

Brutalny akt cenzury podczas XXIV Targów Wydawców Katolickich na KUL !



Red. Paweł Zdziarski przeprowadził serię wywiadów-rzek ze świadkami ludobójstwa wołyńskiego, wybitnymi historykami i znanymi publicystami. W ten sposób powstała pierwsza w Polsce publikacja, która przedstawia temat ludobójstwa na Kresach w tak szeroki sposób, zatytułowana „**Wołyń bez mitów. Kulisy ukraińskiego ludobójstwa na Polakach**”. Obszernie opisuje ona m.in. męczeństwo księży i świeckich katolików z rąk UPA i SS Galizien, stanowiąc cenne świadectwo historyczne a zarazem odtrutkę na propagandę i cenzurę, którą stosują media głównego nurtu. Poleca ją m.in. na swej stronie ks. Isakowicz-Zaleski <https://isakowicz.pl/polecam-najnowsza-ksiazke-wolyn-bez-mitow/>

Niestety, innego zdania są **osoby i podmioty odpowiedzialne za organizację i przebieg XXIV Targów Wydawców Katolickich**, które odbywają się w Lublinie w dniach 21-25 listopada 2023 r.

Należy do nich: Stowarzyszenie Wydawców Katolickich w Warszawie (organizator), Katolicki Uniwersytet Lubelski – Collegium Jana Pawła II (współorganizator), dwaj patroni Targów: Abp. Stanisław Budzik, Metropolita Lubelski oraz Ks. Prof. Mirosław Kalinowski, Rektor KUL. Patronat honorowy sprawuje Wojewoda lubelski Lech Sprawka. Osoby te dzielą między siebie odpowiedzialność za skandaliczny akt cenzury, jaki zaistniał podczas Targów, jak na ironię nazywających siebie “Katolickimi”. **Dziś, w sobotę rano 25 listopada**

nakazano zamknięcie stoiska i opuszczenie Targów przez wieloletniego ich uczestnika, wydawnictwo Capitalbook z Warszawy. Znane jest ono nie od dziś z upowszechniania myśli niezależnej i wiedzy politycznej, historycznej a także wartościowej publicystyki (m.in. Stanisława Michalkiewicza) odkłamującej dzieje najnowsze i rzucającej światło prawdy na bieżące zdarzenia polityczne. Jako powód tego bezczelnego, nieomal policyjnego aktu cenzorskiego, nieoficjalnie podaje się wystawioną na stoisku wydawnictwa właśnie tę książkę „Wołyń bez mitów”. **Najwidoczniej katolickiej uczelni wyższej i jej kanclerzowi, którym jest Abp. Stanisław Budzik, nie odpowiada prawdziwy, niezakłamany przez środowiska ukrajinofilskie obraz rzezi wołyńskiej.**

O szczegółach tego wydarzenia – żenującego i zasmucającego serce każdego szczerego katolika, przywiązanego do prawdy, w tym prawdy historycznej – pisze Wydawca Capitalbooks w liście opublikowanym dziś na portalach niezależnych:

Szanowni Państwo,

z przykrością informujemy, że od dzisiaj nie znajdziecie nas na Katolickich Targach Książki w Lublinie, odbywających się w holu Collegium Jana Pawła II na „Katolickim” Uniwersytecie Lubelskim, na których mieliśmy stoisko. Dziś rano zostaliśmy wyrzuceni z targów.

Cały czas czekamy na podanie oficjalnej przyczyny. Nieoficjalnie przekazano nam, że powodem była ekspozycja książki „Wołyń bez mitów”. Decyzję przekazał nam Prezes Stowarzyszenia Wydawców Katolickich, a kierownictwo KUL wysłało dwóch „pomocników”, którzy mieli dopilnować, abyśmy niezwłocznie opuścili teren uczelni. W związku z tym musieliśmy odwołać wizyty Leszka Żebrowskiego, Piotra Plebaniaka, dr Ewy Kurek oraz dr. Leszka Pietrzaka, którzy mieli być na naszym stoisku.

Od wielu lat uczestniczymy w targach książki, a z taką

sytuacją spotkaliśmy się po raz pierwszy. Szczególnie oburzający jest fakt, że próba kneblowania ust nastąpiła na Uniwersytecie, z definicji mającym być forum wymiany i ścierania się myśli.

To, że dochodzi do tego na uczelni mającej w nazwie „katolicki” i odwołujący się do spuścizny św. Jana Pawła II, jest wprost niewyobrażalne. Kryjącym się w cieniu władzom uczelni dedykujemy słowa jej patrona: „Nie lękajcie się”.

Ludobójstwo wołyńskie jest niezaprzeczalnym faktem, a jego skala i okrucieństwo do dzisiaj budzi przerażenie. Pamięć o ofiarach jest nie tylko obowiązkiem, jest koniecznością, choćby by taka zbrodnia nigdy więcej się nie powtórzyła, a domaganie się chrześcijańskiego pochówku dla niepogrzebanych jest na wskroś katolickie. Zamilczanie tego bolesnego tematu w imię fałszywie pojmowanej poprawności politycznej jest czymś gorszym niż błąd – jest podłością.

Jako zespół Capital deklarujemy, że nie ulegniemy tej nienawistnej kampanii wykluczania i dalej będziemy kontynuować naszą misję. Jesteśmy jeszcze bardziej zmotywowani do pracy i tworzenia nowych projektów.

Nadal też będziemy współpracować ze Stowarzyszeniem Wspólnota i Pamięć, której to współpracy owocem jest zakazana od dziś na KUL książka „Wołyń bez mitów”.

Capitalbook

[Źródło](#)